

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 214 (225)

Olsztyn, wtorek 17 września 1946 r.

Rok II

## Minister Mołotow odpowiada p. Byrnesowi Stanowisko Rządu Radzieckiego w sprawie granic zachodnich Polski Granice Polski faktycznie zostały już ustalone

PARYŻ, 17.9 (PAP). — Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej w Paryżu ob. Bibrowski, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowa z prośbą o przedstawienie punktu widzenia Rządu Radzieckiego w związku z przemówieniem sekretarza stanu USA p. Byrnesa w Stuttgarcie.

Jak wiadomo p. Byrnes oświadczył, że zagadnienie zachodnich granic Polski nie zostało ostatecznie rozstrzygnięte.

Minister Mołotow na zapytanie korespondenta PAP-u oświadczył, co następuje:

W swej stuttgarckiej mowie z dnia 6-go września p. Byrnes powiedział, że szefowie rządów Stanów Zjednoczonych A. P., W. Brytanii i ZSRR, zgodzili się na berlińskiej (poczdamskiej) konferencji przekazać pod zarządem Państwa Polskiego Śląsk i inne byłe wschodnie terytoria Niemiec, ale że nie powzięli oni postanowienia w chwili zawierania pokoju przekazania Polsce jakiegos określonego terytorium.

Rozmiary zaś terytorium przekazanego Polsce winny być określone wtedy, gdy nastąpi ostateczne uregulowanie sprawy.

Należy zgodzić się z tym, że takie oświadczenie może wzbudzić wątpliwości, co do nienaruszalności obecnych zachodnich granic Polski — i dlatego nie może pozostać bez odpowiedzi.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na niektóre fakty.

Przed wszystkim należy przypomnieć, co mianowicie postanowiła Konferencja Berlińska. Jak wiadomo, szefowie rządów na tej konferencji zgodzili się, że byłe terytoria niemieckie na wschód od Swinoujścia, Odry i Nisy Zachodniej winny znajdować się pod zarządem Państwa Polskiego i że ostateczne określenie zachodniej granicy Polski powinno być oddane do Konferencji Pokojowej. Postanowienie to było tylko wykonaniem postanowienia Krymskiej Konferencji trzech mocarstw, która pół roku wcześniej uznała, że Polska powinna otrzymać istotne powiększenie terytorium na północy i zachodzie.

W ten sposób Konferencja Berlińska wypełniła tylko to, co zostało nakreślone jeszcze przy udziale Roosevelta na Konferencji Krymskiej i postanowienia jej nie można uważać za coś przypadkowego, powziętego pod wpływem okoliczności tymczasowych.

Przeciwnie, postanowienie dotyczące przesunięcia polskiej granicy zachodniej na Odrę i Nisę Zachodnią zostało przyjęte po długich rozważaniach, w których wzięli udział również przedstawiciele Rządu Polskiego. Do tego dodać należy, że z postanowieniem tym zgodził się rząd francuski.

Jak wielkie znaczenie przywiązywała Konferencja Berlińska do swojej uchwały o nowej granicy zachodniej Polski widać z następującej okoliczności. Na konferencji tej powzięto również drugą decyzję, mianowicie o przesiedleniu ludności niemieckiej z terytorium przekazywanego

Polsce do Niemiec. Ponieważ wszystko to było już opublikowane, nie ma potrzeby zatrzymywać się na szczegółach.

Postanowienia Konferencji Berlińskiej nie pozostały bynajmniej na papierze. Natychmiast po Konferencji Berlińskiej zaczęto je wprowadzać w życie. Od przeszło roku już granica Polski przebiega wzdłuż linii Swinoujście-Odra-Nisa Zachodnia. Administracja całego terytorium na wschód od tej linii znajduje się już drugi rok w rękach Rządu Polskiego.

Rada Kontroli w Niemczech ustaliła już 20 listopada 1945 r. plan wysiedlenia z Polski ludności niemieckiej. Zgodnie z tym planem przystąpiono do przesiedlenia trzech i pół milionów Niemców z Polski do radzieckiej i angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Przesiedlenie to prowadzone było w ciągu całego następnego okresu bez przerwy aż do dnia dzisiejszego. Ponad 2 mil. Niemców przesiedlono już z Polski do Niemiec, przy czym więcej aniżeli połowa ich została przesiedlona do angielskiej strefy.

Na miejsce wysiedlonych Niemców osiedlili się tu Polacy z innych dzielnic Polski. Na polskie ziemie zachodnie prze-

siedlił się już nie jeden milion Polaków. O wszystkim tym dobrze wiedzą przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Ameryki i przedstawiciele innych państw.

Z przytoczonych wyżej faktów widać, jak poważne znaczenie przywiązywały rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego do uchwały o przesunięciu granic zachodnich Polski i że bynajmniej nie wychodziły one z założenia, że należy poddać te decyzje ponownemu rozpatrzeniu w przyszłości.

Powolywanie się na to, że Konferencja Berlińska uznała za konieczne odłożenie ostatecznego określenia granicy zachodniej Polski do Konferencji Pokojowej, jest oczywiście słuszne. Od strony formalnej istotnie sprawa tak wygląda. W istocie rzeczy jednak trzy rządy wypowiedziały swą opinię o przyszłej zachodniej granicy, oddając pod zarządem Rządowi Polskiemu Śląsk i wskazane wyżej terytoria, przyjąwszy ponadto plan wysiedlenia Niemców z tych ziem.

Komuż by mogło przyjść do głowy, że to wysiedlenie Niemców przedsięwzięto jedynie w charakterze tymczasowego eksperymentu? Te czynniki, które powzięły

decyzję o wysiedleniu Niemców z tych terytoriów, by natychmiast mogli tam się przesiedlić Polacy z innych okręgów Polski — nie mogą zaproponować po jakimś czasie przeprowadzenia wręcz odwrotnych czynności.

Sama myśl o tego rodzaju eksperymentach z milionami ludzi jest nieprawdopodobna, nie mówiąc już nawet o okrucieństwie takiego postępowania, zarówno w stosunku do Polaków, jak też i w stosunku do samych Niemców.

Wszystko to świadczy o tym, że decyzja Berlińskiej Konferencji, podpisana przez Trumana, Attlee i Stalina już określiła zachodnie granice Polski i czeka tylko na nadanie jej odpowiedniej formy na przyszłej międzynarodowej konferencji przy zawieraniu pokoju z Niemcami. Dlatego właśnie podpisy szefów rządów cieszą się takim wysokim szacunkiem u ludów, że wszystkim znana jest niezachwiana moc i moralny autorytet postanowień, pod którymi widnieją te podpisy.

Istotnie, poszczególne sformułowania w mowie p. Byrnesa na temat zachodnich granic Polski mogą wzbudzić te lub owe wątpliwości co do trwałości stanowiska niektórych amerykańskich kół odnośnie tego zagadnienia. Ale z drugiej strony jest całkiem oczywiste, że takie kwestie nie mogą być przedmiotem jakichkolwiek przemijających obliczeń politycznych. Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona. Fakty zaś świadczą o tym, że uczynienie tego obecnie jest już wprost niemożliwe.

Oto jest punkt widzenia Rządu Radzieckiego.

Co do mnie, pozostaje mi życzyć moim polskim przyjacielom powodzenia w ich olbrzymim dziele odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przeświadczenie, że wzmacniać się będzie przyjaźń i braterska współpraca między demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim.

## Żołnierze polscy w Anglii coraz liczniej zgłaszają chęć powrotu do kraju

LONDYN, 17.9 (PAP). — Korespondent PAP donosi z Londynu, że wśród żołnierzy polskich panuje przygnębienie z powodu tego, że w sposób nawpół oficjalny podano do wiadomości, że żołnierze polscy zastąpić mają jeńców niemieckich, odsyłanych do domu.

Już obecnie niektórzy żołnierze polscy zatrudnieni zostali w pracach na roli przy kopaniu kartofli oraz przy oczyszczaniu zaminowanych terenów. Grupy żołnierzy polskich pracują również przy rozsadzaniu niepotrzebnych już bunkrów obronnych.

Oświadczenie marszałka Żymierskiego wywołało głębokie wrażenie wśród żołnierzy polskich. Ilość zgłoszeń do powrotu raptownie wzrosła.

Sytuację żołnierzy polskich w Anglii utrudnia również okoliczność, że ludność angielska odnosi się do nich coraz gorzej. Doszło kilkakrotnie do incydentów z bezdomnymi, którzy zajmują baraki przeznaczone dla żołnierzy polskich i ich rodzin.

Kilka dni temu doniosła prasa o bójce między żołnierzami polskimi a Anglikami w miejscowości Ayr. Doszło do formalnej bitwy na noże i bagnety. Wielu żołnierzy polskich i angielskich zostało rannych.

Również w miasteczku szkockim Buckethum zaatakował żołnierzy polskich kamieniami.

W tym starcie rzeczy nikogo nie zdziwi, że ilość zgłaszających się do Korpusu Przysposobienia żołnierzy jest mała. Z dnia na dzień rośnie natomiast ilość żołnierzy, którzy decydują się na powrót do kraju.

## Krytyka min. Byrnesa w Ameryce zatacza coraz szersze kręgi

NOWY JORK, 17.9 (PAP). — Były podsekretarz stanu USA, Sumner Welles, wygłosił przed mikrofonem radia amerykańskiego przemówienie, w którym poddał krytyce politykę zagraniczną Byrnesa.

Podkreślił on konieczność zacieśnienia współpracy wielkich mocarstw, celem utrzymania pokoju. Krytykował metody stosowane przez delegację amerykańską na konferencji pokojowej w Paryżu.

Sumner Welles zaakcentował konieczność rozwiązania niezadowolonych nastrojów, które przyczyniają się do pogorszenia sytuacji międzynarodowej.

### OŚWIADCZENIE WALLACE'A

NOWY JORK, 17.9 (PAP). — Minister handlu USA, Henry Wallace, złożył w poniedziałek oświadczenie, w którym podkreślił, że — niezależnie od obecnego stanowiska prezydenta Trumana — podtrzymuje w całej pełni tezę swego przemówienia, wygłoszonego przed kilkoma dniami.

Zdaje sobie sprawę z tego, że większość obywateli amerykańskich pragnie pokoju — czytamy w oświadczeniu Wallace'a — zamierzam więc kontynuować swe wysiłki, celem ugruntowania sprawiedliwego i trwałego pokoju.

W kołach politycznych Nowego Jorku utrzymuje się, że minister Wallace wygłosi swe następne przemówienie dnia 23 września.

### SĘDZIOWIE W NORYMBERDZE OPRACOWUJĄ WYROK

NORYMBERGA, 17.9 (PAP). — Ośmiu sędziów Trybunału Międzynarodowego udało się w poniedziałek wieczorem do willi, położonej w okolicach Norymbergi, w towarzystwie sekretarza i dwóch tłumaczy. Dokładne położenie willi trzymane jest w tajemnicy.

Narady w sprawie wyroku są już prawdopodobnie zakończone i obecnie sędziowie przystąpią do ostatecznej redakcji treści wyroku, który jak wiadomo, ogłoszony będzie w poniedziałek, 23 września.

### GŁÓWNE WYGRANE

WARSZAWA, 17.9 (PAP). — W drugim dniu ciągnięcia I kl. 48 Lot. Państwowej padły następujące główne wygrane (tabela nieurzędowa):

Po 100.000 zł — NrNr: 6410, 18 742.  
Po 50.000 zł — NrNr: 10 752, 47 426, 67 301.  
Po 20.000 zł — NrNr: 14 602, 28 747, 45 622, 57 150, 68 205, 79 467, 87 990.  
Po 10.000 zł — NrNr: 7558, 41 002, 43 659, 51 278, 62 912, 72 763, 73 614, 85 795.  
Po 5.000 zł — NrNr: 6849, 15 515, 20 121, 27847, 40401, 81305, 84240, 99651.

## Oficjalne czynniki żydowskie potępiają akcję terrorystyczną w Palestynie

JEROZOLIMA, 17.9 (PAP). — Agencja Żydowska w wydany w niedzielę oświadczeniu potępiła w jak najostrzejszych słowach ostatnie napaści w Palestynie, które kwalifikuje, jako rozbójnictwo.

Agencja zaznacza, że zajścia te były „robotą czynników, które nie uznają dyscypliny zorganizowanej gminy żydowskiej i które zdają się nie rozumieć tego,

że ich działalność odbija się na kierownikach gminy żydowskiej, która nimi się brzydzi”.

Oświadczenie ubolewa, że ostatnie napaści pociągnęły za sobą śmierć niewinnych Arabów. Narodowa Rada Żydowska (Vaad Leumi) oraz gmina żydowska wspólnie z Agencją Żydowską potępiają sprawców tych napaści.

*Relucyja. Wskrypn 300 WM*



## Przed Dniem Spółdzielczości

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ REALIZUJE DEMOKRACJĘ GOSPODARCZĄ

Pod hasłem tym będzie obchodzony w tym roku Dzień Spółdzielczości (29 września). Co ono mówi właściwie? Co chcemy przez to hasło powiedzieć?

Chcemy podkreślić, że ruch spółdzielczy jest nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie wyższą formą uspołecznienia i zgodnie z wypróbowanymi koncepcjami roczdelskimi pragnie oprzeć się na szerokich masach ludności pracującej, na robotnikach, na chłopach, na pracownikach umysłowych, kierujących na zasadach samorządu swymi własnymi placówkami.

Spółdzielczość jest bowiem elementem świata pracy. Jedną z podstawowych zasad mówi, że celem spółdzielni jest polepszenie bytu swoich członków. Takie jednak sformułowanie nie jest wyraźne. O wiele jaśniej i prościej formuluje tę zasadę szwajcarski spółdzielca Müller, który mówi, że spółdzielnia jest wolnym zrzeszeniem, które prowadzi wspólne gospodarstwo, oparte na zasadach interesów pracy.

Pojęcie pracy rozumiemy tu nie jako funkcję fizyczną, lecz jako czynnik życia gospodarczego, przeciwstawiony kapitałowi.

Dopiero w tym sformułowaniu cel spółdzielni jest zrozumiały, a przede wszystkim ma aspekt, pokrywający się z ideologią ruchu demokratycznego.

Od samego początku rozwoju historycznego ruch spółdzielczy był formą samopomocy ludzi rozporządzających znikomym, jeżeli nie żadnym kapitałem. Każdy więc, kto należy do spółdzielni, zdaje sobie sprawę z tego, że spółdzielnia powstaje dla obrony tych, którym kapitał nie świadczy żadnej pomocy.

Z tego prosty wniosek, że w ramach spółdzielni skupiają się ci, którzy sposób swojego życia materialnego chcą podnieść do poziomu właściwego, ale i ludzie, którzy pragną przede wszystkim zaspokoić swoje potrzeby minimalne, potrzeby ogólnoludzkie. A zaspokojenie tych potrzeb ma prawo domagać się każdy, bo taki jest istotny sens demokracji.

Skoro każdy ma prawo ich się domagać, wniosek prosty, każdy musi mieć jednakowy wpływ na wspólnie podejmowane czynności, które nas zbliżają do osiągnięcia minimum kulturalnego.

Dalszym wnioskiem będzie wysunięcie na plan pierwszy interesu pracy, który z kolei pociąga za sobą ograniczenie, praw kapitału. Dochodzimy więc do stwierdzenia, że równość praw ludzkich w zarządzie wspólnym dobrem jest najistotniejszym osiągnięciem ideologii spółdzielczej. Ta równość praw jest nie tylko najstarszym hasłem spółdzielczym, lecz jednocześnie jedną z najcharakterystyczniejszych cech spółdzielni.

Dochodzimy więc w konkluzji do tego, że jeden człowiek ma jeden głos, jak to już zwieźle i rzeczowo ujęto w Rochdale. W spółdzielni, na walnym zgromadzeniu, w przeciwieństwie do spółki akcyjnej, waży tylko człowiek i jego elementarne potrzeby, minimum jego wymagań, konieczność osiągnięcia kulturalnych, lecz jednocześnie i konieczność ułożenia w ten sposób warunków egzystencji, aby czło-

wiek stał się wreszcie prawdziwym człowiekiem.

Przez cały ten czas, jak kapitalnie określił Thugutt — „kapitał skromnie stoi u drzwi”. To jest właśnie istotny sens demokracji gospodarczej, pojętej pod kątem widzenia spółdzielczości. O ile więc mówimy, że spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą, to mamy na myśli spółdzielnię, jako dobrowolne zrzeszenie, zaspokajające na zasadach demokratycznych gospodarce potrzeby członków.

W ten sposób pojęta istota spółdzielni będzie jednak dostatecznie jasna tylko wtedy, kiedy słowo „demokracja” i jej zasady będą przez wszystkich jednakowo pojmowane i wprowadzane w życie.

Dopiero wtedy hasło — „spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą” znajdzie swoje właściwe uzasadnienie i swój istotny sens życiowy.

## Uroczystości dożynkowe w Opolu zgromadziły ponad 70.000 uczestników

OPOLE, 17.9 (PAP). W ub. niedzielę odbyły się w Opolu uroczystości dożynkowe o charakterze ogólnopolskim.

Liczba przybyłych wyniosła ponad 70 tysięcy. W godzinach rannych na stadionie została odprawiona przez ks. biskupa Kominka Msza św. Przed ołtarzem zasiadli: Prezydent Bienut, wicepremier Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, prezes Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz, prócz tego licznie reprezentowany korpus dyplomatyczny.

Po nabożeństwie i poświęceniu wojewódzkiego sztandaru Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyła się defilada, którą przyjął z trybuny, ustawionej przed Ratuszem, Prezydent Bienut, w otoczeniu wicepremiera Gomułki i wojewody Zawadzkiego.

Żywiołowymi oklaskami witano wojsko, które brało także żywy udział w pracach wsi polskiej. Po defiladzie uroczystość przeniosła się za Odrę, gdzie na specjalnie zbudowanej trybunie odbyło się wręczenie wieńców dożynkowych Prezydentowi Bienutowi.

Przemówienia wygłosili: wicepremier Gomułka, wojewoda gen. Zawadzki i prezes Zw. Sam. Chł. ob. Janusz. Symboliczna uroczystość zaślubin narodu polskiego z Odrą zakończyła obchód dożynek.

## Rocznica odsieczy wiedeńskiej była uroczystość obchodzona w stolicy Austrii

WIENIĘ, 17.9 (PAP). — W ramach obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiej zorganizowane Towarzystwo „Austriacko-Polskie, Związek Polaków „Strzechy” i austriacki ruch oporu urządziły szereg uroczystości, którym patronowała polska misja polityczna w Wiedniu i rząd austriacki.

W przeddzień rocznicy radio austriackie nadało koncert muzyki polskiej. Dnia 12 bm. przedstawiciel R. P. w Austrii, minister Mantel wziął udział w uroczystym otwarciu oddziału polskiego w muzeum miejskim, zawierającym ekspozycję z okresu odsieczy wiedeńskiej.

Rada Ministrów kilka dni temu zatwierdziła projekt podwyżki płac. Nie stało się to przypadkowo, lecz dzięki poprawie naszego położenia ekonomicznego, dzięki stabilizacji, w okresie której wkraczamy powoli, lecz stale.

„Głos Ludu” pisze na ten temat: „Robotnik i pracownik umysłowy uruchomił życie gospodarce kraju. Dzięki niemu fabryki zrzucają na rynek swe wyroby, dzięki niemu koleje w coraz to rosnącej ilości przewożą węgiel, którego wydobycie rośnie z miesiąca na miesiąc. Wzrosła produkcja, wzrosła liczba tawarów w rozporządzeniu gospodarstwa narodowego. Trzeba więc, aby wzrósł również udział świata pracy w korzystaniu z owoców tej produkcji.

Tej konieczności rzecznikami stały się Związki Zawodowe. Tej konieczności dała wyraz stworzona przez Rząd, w oparciu o Związki Zawodowe, Mieszana Komisja Płac. Tej konieczności uznał Rząd Rzeczypospolitej, zatwierdzając propozycje Mieszanej Komisji Płac.

Wzrost produkcji, ożywienie życia gospodarczego — to zarazem polepszenie położenia świata pracy, to wzrost dobrobytu robotników i pracowników umysłowych. Tej prawdy uczy nas decyzja Rządu o podwyżce płac i dlatego niewątpliwie spowoduje ona wzmożony wysiłek klasy robotniczej dla podniesienia wydajności pracy, dla jeszcze lepszego uruchomienia naszego przemysłu, wykorzystania naszego aparatu produkcyjnego — a przez to również dla nowych, dalej idących podwyżek płac dla stałego podnoszenia poziomu życiowego mas ludowych”.

## Możliwości obrotów handlowych między Polską i Ameryką

Nowojorski „Wall Street Journal” zamieszcza nową korespondencję Henry Gemilla z Warszawy, zajmującą się możliwościami obrotów handlowych Ameryki z Polską. Autor wyraża się na ten temat z optymizmem.

Podkreśla on, że koła rządowe polskie są bardzo chętne nawiązaniu stosunków handlowych z Ameryką, wobec czego pośrednie handlowe Amerykanów do Polski oplatują się.

Perspektywy obrotów polsko-amerykańskich nie ograniczają się — jak pisze autor — do handlu z państwowymi instytucjami spółdzielczymi i organizacjami o charakterze półpaństwowym, gdyż mimo

upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu inicjatywa prywatna w Polsce posiada duże możliwości importowo-eksportowe.

Wobec chłonności rynku, równie łatwo i korzystnie można pracować z przedsiębiorstwami prywatnymi. Za najważniejszą formę obrotów w chwili obecnej Gemill uważa handel wymienny.

Stwierdza on, że Polska może eksportować w tej chwili 200 różnych artykułów, od suszonych grzybów do galanterii skórzananej, wyrobów szklanych i produktów przemysłu papierniczego. Ameryka interesuje się również możliwościami inwestycji w Polsce. (PAP)

## W Hiszpanii terror trwa Masowe aresztowania — wyroki śmierci

PARYŻ, 17.9 (PAP). Z granicy hiszpańsko-francuskiej donoszą, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojskowe trybunały w Hiszpanii wydały 25 wyroków śmierci na patriotów republikańskich. W tym samym okresie czasu 8 przeciwników gen. Franco zostało zamordowanych, a ponad 1.000 osób aresztowano.

Szef „Falangi” na prowincję Navarra wydał do komendantów miejscowych poufny okólnik, w którym czytamy: „By skompletować ostatecznie naszą kartotekę informacyjną i poprawić możliwe omyłki, wysyłamy poniższy egzemplarz do przejrzania i wydania opinii politycznej przy każdym wymienionym nazwisku.

## Czystość to zdrowie!

Proszę umieścić literę A przy zwolennikach obecnego rządu i Caudilla, E przy wrogach, D przy podejrzanych. Sprawę proszę traktować jako bardzo pilną”.

## Rejestracja mężczyzn rocznika 1926

Na całym terenie Rzeczypospolitej rozpoczęła się rejestracja mężczyzn rocznika 1926 r. Rejestrację zarządził Minister Obrony Narodowej na podstawie art. 140 Ustawy z dnia 9. IV. 1938 r.

Wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1926, obowiązani są do zgłoszenia się we właściwym RKU w myśl ustalonego planu, ogłoszonego przez danego Komendanta R. K. U. Rejestracja trwa od dnia 10 września do dnia 10 października r. b.

Dla wójtów i sołtysów rejestracja rocznika 1926 będzie sprawdzianem ich sprawności administracyjnej i wyrobienia obywatelskiego.

Przypomina się wszystkim mężczyznom, urodzonym w 1926 r., o konieczności terminowego wypełnienia obowiązku rejestracji. Uchylający się od rejestracji będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, w myśl przepisów kodeksu karnego Wojska Polskiego.

## Przegląd prasy

## Podwyżka uposażeń

Rada Ministrów kilka dni temu zatwierdziła projekt podwyżki płac. Nie stało się to przypadkowo, lecz dzięki poprawie naszego położenia ekonomicznego, dzięki stabilizacji, w okresie której wkraczamy powoli, lecz stale.

„Głos Ludu” pisze na ten temat: „Robotnik i pracownik umysłowy uruchomił życie gospodarce kraju. Dzięki niemu fabryki zrzucają na rynek swe wyroby, dzięki niemu koleje w coraz to rosnącej ilości przewożą węgiel, którego wydobycie rośnie z miesiąca na miesiąc. Wzrosła produkcja, wzrosła liczba tawarów w rozporządzeniu gospodarstwa narodowego. Trzeba więc, aby wzrósł również udział świata pracy w korzystaniu z owoców tej produkcji.

Tej konieczności rzecznikami stały się Związki Zawodowe. Tej konieczności dała wyraz stworzona przez Rząd, w oparciu o Związki Zawodowe, Mieszana Komisja Płac. Tej konieczności uznał Rząd Rzeczypospolitej, zatwierdzając propozycje Mieszanej Komisji Płac.

Wzrost produkcji, ożywienie życia gospodarczego — to zarazem polepszenie położenia świata pracy, to wzrost dobrobytu robotników i pracowników umysłowych. Tej prawdy uczy nas decyzja Rządu o podwyżce płac i dlatego niewątpliwie spowoduje ona wzmożony wysiłek klasy robotniczej dla podniesienia wydajności pracy, dla jeszcze lepszego uruchomienia naszego przemysłu, wykorzystania naszego aparatu produkcyjnego — a przez to również dla nowych, dalej idących podwyżek płac dla stałego podnoszenia poziomu życiowego mas ludowych”.

## Kim są zbrodniarze hitlerowscy ostatnio wydani Polsce

Pośród 77-miu zbrodniarzami hitlerowskimi, wydanymi ostatnio naszym władzom wymiaru sprawiedliwości z amerykańskiej strefy okupacyjnej, znajdują się „asy” zbrodni i sadyzmu, zbiry na miarę Greisera, Goetha czy Fischera.

Galerię tę otwiera generał SS — Richard Hildebrand — szef oślawionego Rassen und Siedlungs Amt w Berlinie, „zaszczycony” zamieszczeniem na pierwszej liście przestępców wojennych.

Hildebrand odpowiedzialny jest za masowe mordy Polaków i Żydów. Na drugim miejscu znajduje się generał policji G. Korseman, który podczas okupacji grasował w Poznaniu, a później w Lublinie i w sadystryczny sposób znęcał się nad Polakami.

Dwóm pierwszym nie ustępują kobieta-potwór Johanna Langenfeld, główna dozorczyńni komór gazowych w Oświęcimiu, dokąd została przeniesiona na własną prośbę, przekładając tę właśnie pracę nad spokojną, biurową, nie dającą żadnych „emocji” i... zysków. Przy komorach gazowych bowiem grabiono mienie nieszczęśliwych ofiar.

Wśród zbrodniarzy, wydanych Polsce, znajduje się też Polak renegat, Emanuel Andrzejewski, kat z obozu oświęcimskiego, SS Hauptscharfuhrer Paul Buhmeister, Friedrich Demmer — inspektor sprawiedliwości w Częstochowie.

Jest tu jeszcze, niestety, jeden Polak zdrajca, szpieg na żołdzie Berlina sprzed wojny, Bruno Marszałek, który podczas okupacji zmienił nazwisko na Marschal. Był on w tzw. Gen. Gubernii, kierownikiem Arbeitsamtów. Zajmował się organizowaniem łapanek i wywożeniem tysięcy Polaków na roboty przymusowe do Niemiec.

Dalej jest tu sędzia Sondergerichtu w Krakowie — Michel Albert, szef krematorium w Majdanku — Erik Musfeld, komendant policji niemieckiej w Poznaniu H. Reinefart, komendant gestapo Franz Schauer i wielu innych.

Część tych zbrodniarzy zostanie niebawem przewieziona do więzienia Mokotowskiego w Warszawie. (SAP)

## POŻEGNANIE AMB. RAABEGO

MOSKWA, 17.9 (PAP) W salonach ambasady R.P. w Moskwie odbył się uroczysty wieczór pożegnalny na cześć prof. Henryka Raabego, który po przeszło rocznej pracy na stanowisku ambasadora R.P. w Moskwie udaje się obecnie na stałe do Lublina, gdzie pełnić będzie obowiązki rektora Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej.

## INAUGURACJA AKADEMII NAUK POLITYCZNYCH NA WYBRZEŻU

SOPOT, 17.9 (SAP) W ub. niedzielę w auli Liceum im. Bolesława Chrobrego przy ul. Ks. Pomorskich nastąpiła uroczysta inauguracja I-go roku akademickiego, Oddziału dla Wybrzeża w Warszawskiej Akademii Nauk Politycznych.

Uroczystość otworzył wiceprezes Kuratorium, wicewojewoda mgr. A. Gadamski. Następnie przemawiali prezydent m. Sopotu L. Wierzbicki oraz rektor Akademii Nauk Politycznych prof. dr. E.J. Reyman.

Wykład inauguracyjny p.t. „Prawo a Tenstwo” wygłosił prof. dr. H. Pietka.





# W OBECNEJ FAZIE OSADNICTWA uregulowane będą tytuły własności

Na temat odbytej ostatnio konferencji w sprawie dalszej akcji osiedleńczej na terenie naszego województwa otrzymaliśmy od ob. W. Wacha, naczelnika Wydziału Osiedleńczego U. W. szereg informacji, które podajemy poniżej:

— Zostaliśmy zawiadomieni o przybyciu do Polski w r. b. jeszcze około 300—400 tys. repatriantów, z których większa część ma osiedlić się na terenie naszego województwa na gospodarstwach indywidualnych.

W związku z napływem tak znacznej liczby ludzi władze centralne przyznały

nam kredyt w wysokości około 40 mil. zł. na odbudowę zdewastowanych domów i zabudowań gospodarskich.

Pierwsze po dłuższej przerwie transporty z repatriantami już przysły na nasz teren w ubiegłym tygodniu i skierowane zostały do pow. Węgorzewo i Luczany (Giżycko). Spodziewamy się, że do końca tego roku przybywać będzie do naszego województwa około 70 transportów miesięcznie.

— Niezmiernie ważnym momentem w procesie osadnictwa, który wiąże się ściśle z dzisiejszym jego stadium, będzie

ostateczne uregulowanie tytułów własności. Procedura nadawania osadnikom gospodarstw na własność przewiduje trzy następujące fazy:

— Pierwsza — składanie wniosków o przyznanie prawa własności musi się odbyć w terminie od 1 października do 31 grudnia r. b. W tym czasokresie wszyscy osadnicy złożą wnioski do t. zw. Komisji Wnioskowych, które będą w tym celu objeżdżać wszystkie gminy i wsie województwa. Odpowiednie formularze wypełnią sami osadnicy w 3-ech egzemplarzach każdy zgodnie z instrukcją, która w odpowiednim czasie będzie ogłoszona w prasie i rozplakatowana w terenie.

W drugiej fazie Komisje Osadnictwa Rolnego rozpatrzą zgłoszone wnioski i powezmą decyzje sporządzenia aktów nadawczych. W ten sposób pierwsze dokumenty tej treści znajdują się w rękach osadników już w listopadzie b. r. Otrzymują je ci spośród petentów, którzy wypełnią bezbłędnie formularze i dołączą do nich wszystkie wymagane załączniki.

Trzecia faza polegać będzie na wydaniu decyzji o wykonaniu aktów nadania. Decyzje te będą podejmowane po uprzednim szacunku ziemi i zabudowań, po dokładnym wymiarzeniu pola i ustaleniu warunków spłaty należności.

Na podstawie orzeczenia o wykonaniu aktu nadania będą sporządzane akty hipoteczne. (1)

## Łańcuch ofiar

### TWORZYMY BIBLIOTEKĘ OKZZ W OLSZTYNIE

Akcja pomocy dla tworzącej się Biblioteki OKZZ w Olsztynie zatacza coraz szersze kręgi. Świadczy to chwalebnie, że świat pracy docenia kulturalne znaczenie tej placówki tu — na Ziemi Odzyskanej, — gdzie głód książki polskiej odczuwa się najdotkliwiej.

Łańcuch ofiar trwa i szybko się wydłuża. Oto nowy ofiarodawca — Centrala Zbytu Przemysłu Miejskowego wzywa z kolei Państwową Fabrykę Wyrobów Drzewnych, ul. Jagiellońska 99, oraz firmę „Odbudowa” inż. Nosarskiego, ul. Mazurska 15, do wypełnienia swojego obowiązku społecznego wobec kultury polskiej i świata pracy.

Kto następny?

## Specjalny Sąd Karny w Olsztynie uniewinnił starego Mazura

W szóstym dniu rozpraw Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Olsztynie rozpatrzył sprawę **Emila Popka i Gustawa Fydrycha**.

Pierwszy stanął przed sądem **Emil Poppek**, ur. w 1888 r., zam. w Rutkowie, pow. Szczytno. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż od 1939 r. do 1945 r. należał do NSDAP, a tym samym, idąc ręką zbrojom hitlerowskim, działał na szkodę Państwa Polskiego.

Do zarzucanych czynów Poppek się nie przyznaje, przy czym wyjaśnia, że do partii należał tylko od r. 1934 do 1939. W chwili wstąpienia do NSDAP powodziło mu się bardzo źle materialnie, bowiem miał liczną rodzinę, a zarobki małe. Nie mógł też pozwolić sobie na budowę własnego domku.

Namówiony przez sąsiadów zapisał się do partii, otrzymał drzewo na budowę domu, który też sobie wkrótce wystawił. — Składek członkowskich nie opłacałem i na zebrania nie chodziłem. Nie orientowałem się też w programie partii, do której należałem, to też na początku roku 1939 zostałem usunięty z NSDAP urzędowym zawiadomieniem.

Świadek **Pawełek** zeznaje, że zna oskarżonego i wie, że należał do partii. Będąc raz na zebraniu słyszał, że jeśli Poppek nie będzie chodził na zebrania, to się go z partii wyrzuci.

Na tym przewód sądowy zamknięto. Sąd po krótkiej naradzie oskarżonego uniewinnił, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. W uzasadnieniu wyroku Sąd podał, iż Poppek wywarł dobre wrażenie na sędziach oraz, że z zeznań oskarżonego i świadka wynika, iż w życiu partii czynnego udziału nie brał i w cza-

sie od 1939 — 1945 wcale do NSDAP nie należał.

Z kolei rozpoczęła się sprawa **Fydrycha**, ur. w 1871 r. w Słabowie, pow. Luczany, oskarżonego o to, że od 1939 do r. 1945 należał do NSDAP i jako ortsbauererfuehrer źle obchodził się z robotnikami narodowości polskiej i morzył ich głodem.

Przed sądem stał siwy, jak gołąb, staruszek z pochodzenia Mazur, świetnie władający dialektem mazurskim.

Do zarzucanych mu przestępstw nie przyznaje się i twierdzi, że było wręcz odwrotnie. Wprowadził do NSDAP należał od r. 1934, ale został do tego zmuszony.

W r. 1934 nie chciał przyjąć sołectwa, wymawiając się chorobą. Składek nie płacił i na zebrania nie chodził. Wobec braku młodych ludzi został wyznaczony w 1941 r. ortsbauererfuehrerem i pełnił tę funkcję do 1943 r. Wówczas to zwolniono go, gdyż stał chorował.

Podczas pełnienia tego obowiązku z Polakami obchodził się bardzo dobrze i dbał o nich. Polakom obawie się nie należało, dlatego też często musiał „kręcić” przed starostą, by je zdobyć.

Sędzia odczytuje zeznanie oskarżonego na śledztwie, gdzie Fydrych przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw. Fydrych jednak upiera się przy tym, że prawdą jest to, co dziś powiedział. Podaje nazwiska Polaków, którzy u niego pracowali i mogą potwierdzić, iż zeznał prawdę.

Ze względu na niestawienie się świadka ob. Muchy, który obciążył zeznaniami Fydrycha oraz w celu sprowadzenia nowych świadków dowodowych sąd po naradzie sprawę odroczył. (grodz)

## REPATRIANCI JADĄ

Przybył transport repatriantów z Jaszun (Wil.) t.zw. I Likwidacyjny.

Przyjechało 276 osób w 32 wagonach, przywoząc ze sobą 188 szt. żywego inwentarza.

Transport skierowano do Santopy.

## O PRZYSPIESZENIE ROZDZIAŁU MATERIAŁÓW PRZYDZIAŁOWYCH

W dniu wczorajszym specjalna komisja zainicjowana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych, mając na celu przyspieszenie rozprawienia materiałów przydziałowych wśród ludności naszego województwa, przeprowadziła kontrole magazynów Zw. Gosp. „Społem”, położonych na terenie miasta Olsztyna i w Traucygu.

Wyniki przeprowadzonej kontroli podamy w jednym z najbliższych numerów. (gem.)

## Dzisiaj wieczorem

### TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 Balet Parnella.

### KINO „POLONIA”

Film produkcji radzieckiej „Kurhan Matichowski”.

Pocz. seansów 16, 18 i 20.

### KINO „MAZUR”

„Słuby kawalerskie”.

Pocz. seansów: 16, 18 i 20.

## Mniejsze przedsiębiorstwa niemieckie będą przydzielane instytucjom, samorządom, spółdzielniom i osobom prywatnym

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody dr Z. Robla, odbyła się konferencja w sprawie upaństwowienia przedsiębiorstw przemysłowych na terenie naszego województwa.

W konferencji wzięli udział przewodniczący Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przemysłu sędzia Wojtkiewicz, zastępca jego inż. J. Koss, naczelnicy zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i szeregu instytucji społecznych, gospodarczych i bankowych.

Obrazy zagalib ob. wojewoda, zaznaczając, że zadaniem konferencji jest zapoznanie zebranych z postanowieniami ustawy z dn. 3 stycznia r. b. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, oraz z techniką wykonania tych postanowień.

Ze stanowiska prawnego omówił ustawę sędzia Wojtkiewicz, przewodniczący Komisji.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dn. 11 kwietnia r. b. powołało organa wykonawcze w postaci Główniej Komisji do Spraw Upaństw. Przemysłu, oraz Komisje Wojewódzkie. Te ostatnie działają przy Urzędach Wojewódzkich, mając w swym składzie delegatów W. R. N., OKZZ, Izby H. i P., Związku Rew. Spółdzielni R. P. i Zw. Sam. Chł.

Zarówno prezes Komisji Wojewódzkiej, jak i jego zastępca podnosili, że zadaniem konferencji jest m. in. zdemontowanie fałszywych poglądów, jakoby Komisja miała na celu upaństwowienie całego przemysłu na tym terenie, bez względu na wielkość przedsiębiorstwa.

Następnie omówiono sprawę wypełnienia i składania formularzy spisowych, w których wszyscy użytkownicy przedsiębiorstw mają w terminie do dnia 1-go grudnia r. b. podać i dostarczyć Komisji szczegółowe opisy posiadanych obiektów. Komisja Wojewódzka w ciągu grudnia opracuje dostarczony jej materiał i przekaże go Komisji Głównej.

Ta ostatnia ze swej strony przeprowadzi ewidencję wszystkich przedsiębiorstw na terenie Państwa, ustali ich stan w chwili przejścia po Niemczech i stan obecny. Wszystkie przedsiębiorstwa niemieckie po dokonaniu spisu będą formalnie przejęte przez Państwo.

Uznawszy w ten sposób siebie za właściciela całego majątku niemieckiego, będzie Państwo przyznawać tytuły własności przedsiębiorstw niemieckich przemysłowych i handlowych, zatrudniających poniżej 50-ciu robotników, — instytucjom, samorządom, spółdzielniom i t. zw. inicjatywie prywatnej (obecnym posiadaczom).

Przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 50-ciu robotników na jednej zmianie, będą prowadzone przez Państwo we własnym zakresie, lub wydzierżawione.

W województwie olsztyńskim istnieje obecnie około 3.000 niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Z tej liczby, wyłączając przedsiębiorstwa, należące do Zjednoczeń Centralnych, około 70 obiektów przejdzie pod zarządek Dyrekcji Przemysłu Miejskowego i inne instytucje rządowe. (1)

## Dbajmy o własne zdrowie

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami notuje wzrost liczby zachorowań na dur brzuszny i czerwonkę w województwie olsztyńskim. Głównie zagrożone są powiaty: Morąg, Pasłęk i Mrągowo.

W powiatach tych wzmocniono miejscowe kolumny przeciwepidemiczne kolumnami Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza ZSRR oraz Woj. Zespołu Przeciwepidemicznego.

Komisariat przypomina podstawowe wskazania dla ludności:

1. Pić wodę przegotowaną. 2. Myć ręce i naczynia kuchenne wyłącznie wodą gotowaną. 3. Owoce spożywać po obmyciu wodą gotowaną. 4. Utrzymywać starannie śmietniki i ubikacje w idealnym porządku. 5. Każdy przypadek zachorowań, przebiegający z wysoką ciepłotą, zgłaszać najbliższemu lekarzowi. 6. Dopełnić obowiązku szczepień ochronnych.





W ub. niedzielę drużyna olsztyńskiego KS „Społem” rozegrała w Ostrołęce towarzyski mecz piłki nożnej z reprezentacją tegoż miasta remisując 3:3.

Ostre tempo gry dało przewagę piłkarzom olsztyńskim, górującym nad przeciwnikiem. Niestety własny atak zaprzępaszcza okazje strzałowe, wykazując całkowitą niedyspozycję. Obrona była na poziomie.

Drużyna gospodarzy zareprezentowała się z jak najlepszej strony, szczególnie formacje defensywne. Atak Ostrołęki też zawodził. Większość akcji była likwidowana w zarodku przez obronę „Społem”.

Bramki dla „Społem” zdobyli: Drzała, Krawczyk, Mikołajczak, dla gospodarzy: Kacmierzowski, Pszczołkowski i Bajliczewicz z karnego.

Sędziował słabo Kowalski. Widzów około 1000.

W niedzielę, 22 bm., o godz. 16 na boisku WUWF i PW (Al. Wojska Polskiego)

KOMUNIKATY

Izba Rzemieślnicza w Olsztynie podaje do wiadomości, że w dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Olsztynie Zjazd Rzemiosła Ziemi Warmińsko-Mazurskiej. Z uwagi na jego ważność Komitet Organizacyjny Zjazdu zwraca się do ogółu rzemieślników z prośbą o jak najliczniejszy udział w Zjeździe.

Celem zapewnienia odpowiedniej ilości kwater, Izba prosi o zgłaszanie pomieszczeń dla zamiejscowych uczestników Zjazdu.

Program Zjazdu:

Pierwszy dzień — 21.IX.1946 r. (sobota): godz. 8.30 — Zebranie Cechmistrzów woj. olsztyńskiego w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, Mazurska 1; godz. 9—11 — Walne Zebranie Rzemieślniczego Instytutu Naukowego (sala posiedzeń Izby);

godz. 11.30 — Otwarcie Zjazdu w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu, Plac Wolności 1; godz. 11.30—15.30 — Obrady Zjazdu.

Wycieczka nad jezioro Długie. Drugi dzień — 22.IX.1946 r. (niedziela): godz. 8 — Zbiórka delegacji ze sztanदारami przed gmachem Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, Mazurska 1;

godz. 9 — Przemarsz ulicami miasta do Katedry Olsztyńskiej; godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze;

godz. 11.30 — Poświęcenie sztandarów cechowych; godz. 11.45 — Przemarsz ulicami miasta do sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu — dalszy ciąg obrad;

godz. 13 — Zamknięcie Zjazdu; godz. 14 — Wspólny obiad. Popołudniu zwiedzanie miasta Olsztyna.

Godz. 18 — Zabawa rzemieślnicza.

SPOŁEM REMISUJE Z OSTROŁĘKĄ 3:3 Zryw przegrywa z Granicą 1:4

zostanie rozegrany rewanżowy mecz między oboma zespołami. (aw)

„GRANICA” — „ZRYW” 4:1 (3:1)

Niedzielne spotkanie obu drużyn zakończyło się zasłużonym zwycięstwem wojoskowskich, którzy przewyżsili przeciwnika technicznym opanowaniem piłki i skoordynowanymi akcjami.

Nadmienić jednak należy, że jedenastka „Zrywu” dała z siebie co mogła, wykazując wielkie postępy na boisku.

Odnosimy wrażenie, że czasy wysokocyfrowych porażek minęły dla tego klubu bezpowrotnie.

Dużą winę przegranej ponosi prawa

strona defensywy (pomocy i obrony) oraz środkowy napastnik, który wiele sytuacji podbramkowych nie wykorzystał.

Sędziował b. dobrze Sekuła. Widzów około 600.

TRENINGI DLA KOBIET

W dniu 5-go października odbędą się pierwsze zawody lekkoatletyczne kobiet w Olsztynie z udziałem Walasiewiczówny, Wajsówny i Kwaśniewskiej.

Pod hasłem „sportsmenki na start” na stadionie W. F. (Al. Wojska Polskiego) w każdy poniedziałek i piątek o godz. 17-ej odbywać się będą treningi dla wszystkich chętnych pod kierownictwem najlepszych trenerów Olsztyna.

Wypadki i przestępstwa

Katastrofa tramwajowa w Olsztynie

Wczoraj w godzinach rannych wydarzyła się w Olsztynie katastrofa tramwajowa. Na tramwaj, jadący ul. Stalina w kierunku jeziora Długiego, najechał samochód ciężarowy.

Przyczyną wypadku pośrednio był samochód, stojący z boku ulicy po prawej stronie jadącego tramwaju. W tym samym momencie samochód ciężarowy chciał wyminąć stojący wóz i to wpraw, niż przedzie tramwaj. Motorniczki natomiast nie zahamował tramwaju, sądząc, że zdąży przejechać, lub samochód zwołni biegu.

Stało się niestety inaczej. Samochód uderzył z boku tak nieszczęśliwie w tramwaj, iż ten wywraca się na jezdnię, przy czepka zaś wyskakuje z szyn.

W wozie, który uległ katastrofie, jechało 15 osób. Wszyscy wskutek powolnego upadku tramwaju wyszli z katastrofy bez szwanku.

Samochód nie poniósł uszkodzeń. Szofera zatrzymano celem wyjaśnienia przyczyny wypadku. Tramwaj został lekko uszkodzony. Szczególnie instalacje elektryczne uległy porwanii.

Jak wykazało śledztwo odpowiedzialność za wypadek ponosi motorniczki ob. Bieńkowski, bowiem powinien był swój wóz zahamować.

Przerwa w normalnym ruchu tramwajowym trwała cztery godziny. (gred)

MILEJ POMOCNIK

Funkcjonariusze miejscowej milicji zatrzymali na dworcu Głównym w Olsztynie niejakiego Zygmunta Piotrowskiego, oskarżonego o kradzież garderoby na szkodę Piotra Pawłowskiego, zam. we wsi Siostrój, pow. Olsztyn.

Sprawca kradzieży był przydzielony Pawłowskiemu przez PUR w Olsztynie do pomocy w pracy na roli.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Olsztynie podaje do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

- 1. Prywatni właściciele domów uprawnieni są do wynajmowania lokali mieszkalnych, biurowych i handlowych, według własnego uznania, osobom, uprawnionym do zamieszkania w Olsztynie, z tym, że winni uzyskać zatwierdzenie dla każdej zawieranej umowy najmu, władzy Kwaterunkowej na zasadzie § 21 p. c. dekretu z dnia 21.XII.45 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr. 4, 1946, poz. 27).
- 2. Takież uprawnienie posiada główny lokator, posiadający przydział Wydziału Kwaterunkowego lub zatwierdzenie umowy najmu do wynajęcia pomieszczenia sublokatorskiego.
- 3. Zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie z dnia 29 maja 46 r. oddanie pomieszczenia sublokatorskiego winno nastąpić w ciągu 30 dni od zajścia dnia wolnego pomieszczenia.
- 4. Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 24 lipca 46 r. ustalono przestrzeń mieszkalną 15 m. kw. na osobę dorosłą i 10 m. kw. dla dzieci do lat 10-ciu. Do przestrzeni mieszkalnej nie wlicza się przedpokoi, łazienki i spiżarek. Osoby na stanowiskach kierowniczych mogą złożyć wniosek do Komisji Lokalowej o przyznanie dodatkowej przestrzeni mieszkalnej.

Prezydent m. Olsztyna (—) wz. A. Kruczyński Wice-Prezydent

1842-3



Za oknem słońce przewracało się z boku na bok na przeciwnych ruinach. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz redakcyjny. Wszystko było na swoim miejscu. Tylko w kałamarzu pajak rozsunął sieci. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

Trr... trr... trr... zadzwiczał telefon. — Czy mogę mówić z ...a, to pan już wrócił?

— Nie, droga pani, nie wróciłem. Widelki przyjęły słuchawki z powrotem. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz redakcyjny. Wszystko było na swoim miejscu. Tylko w kałamarzu moziół się pajak. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

Trr... trr... trr... znowu telefon. — Ja w sprawie zegara. Godny uwagi, że tak powiem, i z mego okna widać, jak na dłoń. Tylko chód ma nieregularny. Więc, żeby tak, wie pan, wpłynąć. Raz to nawet wskazywał drugą w nocy, chociaż słońce świeciło. Pan rozumie moje położenie, bo to z okna widać. Niech pan wpłynie.

— Wpłyne. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz redakcyjny. Wszystko było na swoim miejscu. Pajęczynek w kałamarzu przybywało. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

Trr... trr... trr... (jak wyżej). — Numer taki i owaki? Sygnały pan słyszy? Tu kontrola telefonów. Proszę mówić do mnie. Niech pan nakręci numer ten a ten.

— Mówi się? — przerwała jednostronny dialog centrala. — Nie, — odrzekłem z ulgą i położyłem słuchawkę na stole. Teraz miałem spokój. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz redakcyjny. Wszystko było na swoim miejscu. Pajak pracował z zapalem. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

— A, jak się masz, chłopie! Damian. Zrezygnowanym ruchem wskazałem mu krzesło.

— Świetnie wyglądasz. Od razu widać, że zmieniłeś stołówkę.

— Opanowałem się przed spojreniem w lustro. Damian ciągnął dalej. — Jestem zapracowany. Piszę wiersze. Jęknąłem głucho. Biedny czytelnik.

— Będę wygłaszać własne utwory na akademiach, zjazdach, porankach i wieczorkach, zlotach i obchodach. Teraz tak przyjęto. Uciekam, bo właśnie czuję natchnienie. Rozumiesz?

Zapewniłem Damiana, że rozumiem. Poszedł. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz. Wszystko było na swoim miejscu. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

— Przepraszam, ja z naprawy telefonów. Niczymy, prawda? Nie mogę się dodzwonić.

Bez słowa wskazałem na słuchawkę na stole. Kontroler był mężem pojętym. Odszedł. Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym na kosz. Wszystko było na swoim miejscu. Skupiłem się i wziąłem pióro do ręki.

— Boże, to pan jednak wrócił do pracy? W takich czasach?! Niemal w przededniu... — W przededniu czego, proszę pani? — zgrzytnąłem.

— To pan nic nie wie? A mowa Byrne-sa, a spisy mienia, a nadzwyczajne komisje mieszkaniowe? Gdzie pan w ogóle był?

— Na urlopie. Na urlopie?! W takich czasach! Spojrzałem na kalendarz, po tym na zegar, po tym zmiąłem leżącą przede mną czystą kartkę i wrzuciłem do kosza. Pajak uwijał się w kałamarzu bez przeszkód. Wszystko było na swoim miejscu. Powróciłem do pracy.

DZIK

SLUCHAMY RADIA WARSZAWA I na fal 395.8 mtr.

ŚRODA, 18 B.M.

6.00 sygnał czasu, 6.05 dziennik, 6.20 program, 6.35 muzyka, 7.00 audycja poranna, 7.35 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie, 8.30 skrzynka PCK, 12.05 dziennik południowy, 12.35 popularne utwory wiołączelowe, 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”, 13.15 z życia narodów słowiańskich, 13.25 muzyka, 14.00 pogawędka dla dzieci, 14.10 muzyka, 16.00 dziennik, 16.30 „Instrumenty muzyczne”, 16.55 portrety pisarzy, 17.10 koncert popularny, 17.50 odbudowujemy Warszawę, 17.55 audycja wojskowa, 18.10 repertaż dźwiękowy, 18.25 wiadomości sportowe, 18.30 koncert solistów, 19.00 nauka przy głośniku, 19.30 audycja chopinowska, 20.00 dziennik, 20.30 arie i pieśni, 20.45 słuchowisko, 21.10 muzyka, 21.45 kwadrans prozy, 22.00 koncert rozrywkowy, 22.30 muzyka taneczna, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 skrzynka poszukiwania, 23.55 Hymn.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji Kolei Państwowych w Olsztynie, szczególnie Wydziałowi Ruchu, w imieniu swoim i pielgrzymów, za przychylne załatwienie sprawy przez udzielenie wagonów osobowych składa serdeczne „Bóg zapłać”

Kierownik pielgrzymki Proboszcz parafii św. Józefa 1844

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIE mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, z centralnym ogrzewaniem, na mniejsze, możliwie w centrum. Wiadomość: PAP, Stalina 32. 1849

ZARZĄD MIEJSKI w Węgorzewie uniważnia zagubiony druczek dowodu tożsamości konia Nr 516. 1762-1

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody tożsamości 2 koni, wydane przez gminę Klebar, na nazwisko Kulig Zofia. 1845

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Wilczyński Daniel, ur. 1. 1. 1923 r. 1846-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski w Warszawie, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Szczytno, na nazwisko Gałęcki Jan, ur. 1.10.1920 r. 1847

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Płońsk, na nazwisko Cywiński Władysław, ur. 1911 roku. 1826-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Łódźbankma na nazwisko Ruczyński Władysław, ur. 27. 9. 1925 r. 1827-i

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w pozied złałki pismo narazie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie. ZO3243 Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn. Odpow. za pismo Kolegium.